Rok XIV. Nr. 175 SOSNOWIEC, wtorek 27 czerwca 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66

Koncentracja floty brytyjskiej
na Dalekim Wschodzie
w razie nie dojścia do porozumienia z Japonią

LONDYN, 26. 6. „Yorkshire Post" oraz kilka innych dzienników brytyjskich wskazują na możliwość energicznej akcji brytyjskiej na Dalekim Wschodzie, jaką miałaby być podjęta w wypadku, gdyby w sprawie Tientsinu nie doszło z Japonią do ugody.

Pisma wskazują, że zarządzenie koncentracji floty jest bardzie prawdopodobne, niż zastosowanie sakcyj gospodarczych przeciw Japonii.

PARYŻ, 26. 6. Także prasa francuska mówi o możliwości koncentracji na wodach Dalekiego Wschodu.

Według „Ordre", układ z Singapuru umożliwi koncentrację floty brytyjskiej w Tientsinie i okolicy, podczas gdy flota francuska wspólnie z jednostkami floty amerykańskiej będą kontrolować porty Chin południowych.

CHAMBERLAIN MA CIĄGLE NADZIEJE

LONDYN, 26 .6. Tel. wł. Omawiając sytuację na Dalekim Wschodzie, Chamberlain oświadczył, że sytuacja w Tientsinie pozostaje bez zmian, ma jednak nadzieję, iż zajście to zostanie uregulowane na drodze przyjaźnej. Premier nie powiedział niestety, na czym te swoje nadzieje opiera.

TIENTSIN BEZ MLEKA

TIENTSIN, 26. 6. PAT. W dniu wczorajszym koncesja angielska pozbawiona była mleka, co najbardziej odczuli chorzy w szpitalu. Najostrzej blokada stosowana jest na rzecze, gdzie holowniki i statki angielskie przetrzymywane są całymi godzinami. W dalszym ciągu prowadzona jest kampania antyangielska za pomocą prasy, radia i ulotek.

Mussolini prosi Hitlera
o odroczenie wojny do przyszłego roku

LONDYN, 26. 6. „Sunday Graphic" twierdzi, że Mussolini stara się wpłynąć na Hitlera by odroczył moment wybuchu konfliktu europejskiego do przyszłego roku. Włochy bowiem nie są przygotowane do wojny.

Dziennik wskazuje na:

2) rozproszenie armii włoskiej,
1) zły stan lotnictwa włoskiego,
3) brak rezerw materiałowych w Italii.

W kołach politycznych angielskich i francuskich liczą się z możliwością, że w odpowiedzi na pakt francusko - turecki Włochy wypowiedzą pakt z Anglią. Pakt ten bardzo zdenerwował Rzym, czyniąc sytuację strategiczną Włoch na morzu Śródziemnym katastrofalną.

Całkowite zniszczenie tegorocznych zbiorów
BURZA GRADOWA NAD ZAGŁĘBIEM
Grad wielkości orzecha wybijał szyby

Wczoraj w godzinach popołudniowych przeszła nad Zagłębiem burza gradowa, która wyrządziła olbrzymie szkody w polach i ogrodach. W Sosnowcu silny wiatr połamał wiele drzew m. in. wysoką topolę przy ul. Kołłątaja i przy ul. Narutowicza, gdzie drzewo uszkodziło przewody elektryczne.

W Modrzejowie, Dębowej Górze, Niwce i okolicy spadł grad wielkości orzecha laskowego wybijając wiele szyb okiennych i pokrywając ziemię warstwą grubości ćwierć metra zyto i zasiewy zostały zupełnie zniszczone. Woda zalała szereg suteryn, tak że musiano wezwać straż ogniową do wypompowania wody. W całym Zagłębiu woda pozalewała niżej położone ulice i mieszkania.

W Zawierciu wichura pozrywała przewody elektryczne, a piorun wywołał pożar w jednej z zagród wsi Marciszów pod Zawierciem.

W Olkuskim burza zniszczyła zupełnie zboże i pozalewała niżej położone miejscowości.

Rzęsisty deszcz padał do późnej nocy.

„Generalna próba" w Gdańsku
Od jej wyników zależy dalsza akcja Hitlera

GDAŃSK, 26.6. Wszystkie zapowiedziane zjazdy wystąpienia hitlerowców w Gdańsku, wyznaczone na czerwiec tłumaczą się w kołach partyjnych jako t. zw. „generalna próba"

Według informacyj, nadeszłych z Berlina, kanclerz Hitler miał zakomunikować swojemu otoczeniu, że od przebiegu tych wystąpień oraz od reakcji na nie opinii zagranicznej zależeć będzie dalsza jego decyzja co do problematu Gdańska

Goebbels otrzymał przed swoim wyjazdem do Gdańska instrukcje od Führera, by wcale „nie liczył się ze słowami"..

Jednakże marne rezultaty osiągnięte w Gdańsku, szczególnie zaś zdecydowana postawa Polski a najbardziej — jej gotowość wojenna powstrzymały i tym razem decyzję kanclerza

W Gdańsku jak w Rzeszy
Kiełbaski z ryb i ograniczenia w sprzedaży ziemniaków

GDAŃSK, 26. 6. Na terenie Wolnego Miasta wprowadzono nowe ograniczenia, tym razem w sprzedaży ziemniaków.

Poza tym pojawiły się na rynku tutejszym kiełbasy z ryb. Ludność gdańska przyjęła tę inowację z wyraźnym niezadowoleniem.

Nowa powieść
„EXPRESU ZAGŁĘBIA"

W najbliższych dniach rozpoczynamy druk emocjonującej powieści, która trzymać będzie Czytelników w niesłabnącym napięciu.

Autorem tej powieści jest znany naszym Czytelnikom pisarz

ADAM CZEKALSKI.

W SIERPNIU
wielkie manewry
W NIEMCZECH.

BERLIN, 26.6. Na sierpień zapowiedziane są w Niemczech wielkie manewry, w których wziąć udział półtora miliona żołnierzy.

Manewry odbędą się w różnych miejscowościach.

—ooo—

Wojna japońsko-sowiecka
trwa od 11 maja br.
na pograniczu Mandżurii i Mongolii

MOSKWA, 26. 6. PAT. Agencja Tass donosi, że nad granicą mandżursko-mongolską-sowiecką od dnia 11 maja br. toczą się walki, w których po obu stronach biorą udział wojska sta cjonowane na pograniczu, poparte działaniem artylerii, czołgów oraz lotnictwa. Jak donosi komunikat, w walkach w rejonie Nomonkan na południo-wschód od jeziora Buir (16 — 20 km. na wschód od rzeki Khalkin) w dniach od 11 do 29 maja Japończycy stracili około 400 zabitych, armia zaś sowiecka 40 zabitych i 50 rannych. W czasie nalotu skadry japońskiej na dwa polowe lotniska mongolsko - sowieckie, napastnicy stracili 21 samolotów. Straty lotnictwa mongolsko-sowieckiego wynoszą 12 samolotów. Komunikat kończy się stwierdzeniem, iż wojska sowiecko-mongolskie na tej linii zdołały utrzymać swe pozycje nie naruszając jednak granicy mandżurskiej z wyjątkiem kilku wypadków pościgu eskadr sowieckich za uciekającymi samolotami japońskimi.

LONDYN, 26. 6. PAT. Reuter donosi z Moskwy, że oficjalny komunikat potwierdza wiadomość o poważnych walkach powietrznych i lądowych, trwających już od miesiąca na granicy mongolsko-mandżurskiej. W czasie walk w dniach 22 i 24 czerwca strącono 56 samolotów japońsko-mandżurskich i 14 mongolsko-sowieckich.

TIENTSIN, 26. 6. PAT. W dawnej koncesji niemieckiej odbyła się dziś defilada rosyjskich oddziałów białogwardyjskich przed przedstawicielami armii japońskiej i miejscowych sekcyj narodowo - socjalistycznej, faszystowskiej i falangi hiszpańskiej. Przypomnieć należy, że rosyjski komitet antykomunistyczny, pracujący pod egidą armii japońskiej, kieruje wszystkimi emigrantami rosyjskimi w Chinach w liczbie około 800 osób. Nieposłuszeństwo rozkazom komitetu pociąga za sobą wydalenie przez „rząd" pekiński.

Tylko 290 lat pokoju
na 3118 lat wojny

Ludzie zastanawiają się coraz bardziej nad tym, czy Europa zdoła przedłużyć 25-letni okres pokoju. Ów „bronzowy" jubileusz zdaje się dla większości zbyt krótki i radzi by pokój europejski przedłużyć o przynajmniej dalsze 25 lat. Dla tych wszystkich optymistów staną się nader wymowne obliczenia statystyków, którzy wykazują, iż od roku 1469 przed Chr. do chwili obecnej, a więc na przestrzeni 3408 lat ludzkość świata przeżyła 3118 lat wojny i aż... 290 pokoju. Proporcjonalnie ujmując to osiągniemy stosunek ponad 10:1. Ta statystyka podkreśla może najdobitniej, iż naprawdę nie istnieje „nihil ove sub sole".

Nie mniej pouczającego zestawienia dokonał pewien profesor rumuński, który obliczył, iż od 1500 roku przed Chrystusem do 1860 naszej ery zawarto ni mniej ni więcej, tylko po nad 8000 „wiecznych" traktatów i układów między państwami. Wszystkie te „wieczne i święte" umowy i przymierza miały to do siebie, iż przeciętnie nie trwały dłużej, niż... 2 lata!

Szkoda wielka, iż ów profesor nie zadał sobie trudu obliczenia tych wszystkich układów od roku 1860 do chwili obecnej, a szczególnie na przestrzeni ostatnich kilku lat. Przekonałby się wówczas, iż zawarto wiele uroczystych umów, które nawet nie doszły do owej „astronomicznej" cyfry... 2 lat istnienia!

pa.

Rewelacyjne
DZIAŁO AMERYKAŃSKIE

WASZYNGTON, 27 czerwca. Władze wojskowe w St. Zjedn. ogłosiły pierwsze wiadomości o nowym ciężkim dziale, które wypróbowane zostało niedawno na poligonie w Fort Bragging w północnej Karolinie. Kaliber działa 155 mm., waga pocisku 45 kg., nośność około 23 km. Pocisk wyrył w ziemi lej głębokości 8 m.

Próbny strzał na poligonie osiągnął długość 23 km., co według opinii ekspertów amerykańskich stanowi rekord nośności ciężkiego działa polowego w St. Zjedn.

Nowe działo, które zakwalifikowane zostało podobno do masowej produkcji, waży 15 tonn i jest osadzone na podwoziu 10-cio kołowem na oponach i może posuwać się z szybkością do 20 km. na godz.

—cOo—

Półtora miliona żołnierzy
POD BRONIĄ W CZASIE SIERPNIOWYCH MANEWRÓW W RZESZY.

LONDYN, 27.6. Jak donoszą w czasie niemieckich manewrów dywizyjnych w sierpniu Rzesza będzie miała pod bronią półtora miliona żołnierzy. Manewry tegoroczne odbędą się we wszystkich punktach Niemiec.

Zabił przeciwnika w pojedynku
ZA OBRAZĘ KORPORACJI AKADEMICKIEJ.

W pojedynku z magr. Żdiarskim padł mieszkaniec Wilna student Dymitr Twardochlew.

Pochodził z okolic Nowogródka. Miał on lat 23 i studiował medycynę na uniwersytecie wileńskim. Od kilku lat należał do korporacji akademickiej Ruthenia.

Pojedynek spowodowany został obrażeniem przez Żdżarskiego honoru korporacji. Fakt ten wydarzył się podczas zabawy w korporacji Leonidania. Żdżarski jest magistrem praw i liczy 24 lata. Ukończył on uniwersytet w Lublinie i był członkiem korporacji Concordia Lublinensis.

Krytycznego dniaa przeciwnicy wraz z sekundantami i lekarzem udali się dwoma samochodami do lasku pod miejscowością Jeszczuny, odległym od Wilna o 16 kilometrów. Warunki pojedynku nie były specjalnie ostre, ponieważ przeciwnicy mieli do siebie strzelać z pistoletów na odległość 25 metrów. Broń, oczywiście, była niegwintowana.

Pierwszy miał strzelać Żdżarski. Kula z jego pistoletu trafiła Twierdochlebowa w prawy bok i wyszła lewą stroną klatki piersiowej. Zanim zdołano odwieźć rannego do szpitala zmarł on nie odzyskując przytomności.

Przybywszy do Wilna Żdżarski zgłosił się do policji i zameldował o zabiciu kolegi w pojedynku. Sędzia śledczy, któremu powierzono sprawę Żdżarskiego, zwolnił go za kaucją z więzienia po czym polecił sprawdzić protokuły posiedzeń sekundantów, aby ustalić, czy zachowane były wszystkie przepisy honorowe przy ustalaniu szczegółów spotkania z bronią w ręku.

Niebywałe wzburzenie opinii angielskiej
z powodu nieodpowiedniego postępowania Japończyków w Tientsinie

TIENTSIN, 26. 6. PAT. W dniu wczorajszym koncesja angielska po zbawiona była mleka, co najbardziej odczuli chorzy w szpitalu. Najostrzej blokada stosowana jest na rzece, gdzie holowniki i statki angielskie przetrzymywane są całymi godzinami. W dalszym ciągu prowadzona jest kampania antyangielska za pomocą prasy, radia i ulotek.

LONDYN, 26. 6. PAT. Korespondent dyplomatyczny Agencji Reutera stwierdza, że brytyjskie koła miarodajne zwracają uwagę na duże zdenerwowanie panujące wśród angielskiej opinii publicznej z powodu brutalnego traktowania obywateli brytyjskich przez władze japońskie w Tientsinie oraz blokady koncesji międzynarodowej. Koła miarodajne obawiają się, że ewentualna odmowa Japonii rozważenia ostatnich propozycyj brytyjskich, sformułowanych w piątkowej rozmowie lorda Halifaxa z ambasadorem japońskim w Londynie, wywołać mogłaby w opinii publicznej czynną reakcję.

LONDYN, 26. 6. PAT. Na skutek kilkakrotnych interwencyj konsula brytyjskiego w Tiensinie, władze japońskie zwolniły aresztowanego przed 8-miu dniami obywatela angielskiego Smitha.

LONDYN, 26. 6. Naczelny organ armii japońskiej w Szanghaju publikuje dziś artykuł, w którym domaga się zniesienia koncesyj angielskich, przynajmniej na terytorium, zajętym przez Japonię w Chinach.

W politycznych kołach w Londynie przywiązuje się temu stanowisku kół wojskowych japońskich duże znaczenie.

Wojskowe władze japońskie chcą spowodować obecnie przynajmniej zniesienie koncesyj angielskich na obszarach przez nie okupowanych.

Wspólna kontrakcja
francusko-angielska

SINGAPORE, 26. 6. PAT. Prace konferencji przedstawicieli francuskiego i brytyjskiego dowództwa sił morskich na Dalekim Wschodzie zostały w zasadzie zakończone. We wszystkich sprawach dotyczących współdziałania flot francuskiej i brytyjskiej osiągnięto pełne porozumienie.

W poniedziałek odbywa się ostatnie posiedzenie delegatów, na którym omówiony będzie szereg szczegółów, dotyczących koordynacji dostaw dla obu flot.

Po zakończeniu konferencji dowódca brytyjskich sił morskich na Dalekim Wschodzie admirał Noble udaje się na pokładzie okrętu admiralskiego „Kent" na wody północno-chińskie.

Nowy desant japoński

LONDYN, 26. 6. PAT. Według doniesień z Czungkingu wojska japońskie dokonały wczoraj desantu na wyspie Czuszan, położonej o kilkadziesiąt klm. na południe od Szanghaju. Oddział desantowy pod osłoną silnego ognia artyleryjskiego wylądował na północnym brzegu wyspy, jednak wskutek oporu Chińczyków, zajmujących okopane pozycje na wzgórzu, oddalonym o 2 klm. od brzegów, nie zdołał przedrzeć się w głąb wyspy.

Potworna nawałnica
w Warszawie

W niedzielę nad stolicą przeciągnęły dwie nie słychanie gwałtowne nawałnice. W czasie nawałnic spadł grad.

Gwałtowna nawałnica obaliła na ulicach miasta szereg drzew. Na ul. Syrokomli zwaliła się na jezdnię licząca kilkaset lat topola.

Na ul. Julianowskiej zwalony został słup z przewodami wysokiego napięcia, doprowadzającemi prąd o napięc. 15.000 wolt z elektrowni pruszkowskiej do podstacji elektrycznej kolejowej. Na szczęście padające na ziemię przewodniki elektryczne nie poraziły ni kogo z przechodniów.

Na ul. Grochowskiej 309 na terenie fabryki Perkun wiatr zwalił szopę drewnianą. Na tejże ulicy przed domem nr. 40 wichura przewróciła kiosk gazetowy Ruchu. Na ul. Modlińskiej przewrócone zostały słupy telegraficzne na przestrzeni około kilometra.

Wichura zerwała po zatym dachy z kilkunastu domów drewnianych. Zostały również poprzewracane parkany drewniane na przedmieściach. Wypadków z ludźmi na szczęście nie było.

KATASTROFALNE ZAWALENIE SIĘ TRYBUNY

Wskutek zawalenia się estrady w jednej z miejscowości w Anglii na której przeszło 120 osób słuchało przemówienia w sprawie mianowania nowego gubernatora, około 50 osób odniosło rany, 40 z nich musiano przewieźć do szpitala.

TRĄBA WODNA WE FRANCJI

W okręgu winnic Gaillacoise gwałtowne burze, połączone z gradobiciem wyrządziły znaczne szkody. W rejonie Lavaur i St. Sulpice przeszła trąba wodna, zalewając szereg domów i niszcząc zbiory na przestrzeni 20 kilometrów.

Egipt leży między Libią a Etiopią.

Kampania włoska na rzecz Tunisu, Dżibutti i udziału w zarządzie Kanału Suezkiego, poparta oficjalnymi wystąpieniami Mussoliniego, osłabła w ostatnich czasach. Równocześnie jednak przygotowania wojskowe na terenie Libii, trzymanie tam 120.000 żołnierzy pod bronią, akcja aprowizacyjna marsz. Balbo, a wreszcie niedwuznaczne zainteresowanie i współpraca w Afryce Północnej sztabu niemieckiego — wszystko to świadczy, że państwa osi przywiązują nie małą wagę do roli, jaką pragną odegrać na ziemiach Czarnego Lądu.

O ile koncepcja ataku na Tunis wydaje się obecnie mało realną i — pomyślną, o tyle rząd włoski, przy poparciu niemieckim, nie odstąpił od swego wielkiego planu połączenia Libii z włoską Afryką Wschodnią. Na przeszkodzie w wykonaniu tych dalekosiężnych zamierzeń stoi, geograficznie biorąc, olbrzymia dolina Nilu, zaś z punktu widzenia politycznego Egipt i anglo-egipski Sudan.

Z zamierzeń tych zdają sobie dobrze sprawę zarówno w Egipcie, jak i w Anglii. Stąd wypływa też ścisła współpraca obu państw i rozbudowa, przy czynnej pomocy angielskiej, sił zbrojnych Egiptu. Na terenie całej Afryki Egipt odgrywa dziś, z racji swego kluczowego położenia, niewątpliwie najgłówniejszą rolę. Dlatego też od chwili zawarcia traktatu angielsko-egipskiego w r. 1936, rozpoczęto przygotowania do obrony niepodległości państwowej, którą Egipt uzyskał faktycznie dwa lata temu.

Traktat z 1936 roku zapewnił Anglii szeroki udział w militarnych przygotowaniach Egiptu.

Ścisły kontakt militarny Egiptu z Anglią opiera się na układzie z 28 sierpnia 1936 roku. Artykuły 6 i 7 owego traktatu mówią wyraźnie o wzajemnej pomocy wojskowej w razie zagrożenia żywotnych interesów bądź w Egipcie bądź w Sudanie anglo-egipskim. Układ z 1936 r. zobowiązuje Egipt do oddania wszystkich swych portów do dyspozycji Wielkiej Brytanii. Od kilku tygodni ponad 40 jednostek wojennych floty brytyjskiej stoi w porcie Aleksandrii. Angielska armia lądowa na terenie Egiptu liczy ponad 10.000 oficerów i żołnierzy. Największe jednak znaczenie posiadają liczne bazy lotnicze,znajdujące się m. in. w Chartumie, Ramleh, Mossulu, Bassorah itd. Anglia ma prawo skoncentrowania w Egipcie 400 jednostek floty powietrznej, co w wypadku konfliktu zbrojnego posiadać będzie dla tego kraju podstawowe znaczenie.

Włoski desant morski od strony morza Śródziemnego jest w tej chwili wykluczony, dzięki stałej kontroli, wykonywanej na tym odcinku przez flotę brytyjską, która znajduje się w Aleksandrii i Marsah Matrouh, oddalonym o około 200 klm. od granicy libijskiej. Pozostaje jeszcze ląd. Granica między Libią a Egiptem i Sudanem wynosi ponad 1000 klm. Jedynie jednak na odcinku północnym, długości około 350 klm. jednostki zmotoryzowane będą w stanie przebyć ową granicę, w jednym, czy drugim kierunku. Na tym odcinku przygotowuje się specjalne umocnienia i fortyfikacje, tak, iż atak włoski, z jakiejkolwiek będzie szedł strony, od lądu morza czy powietrza, zastanie Egipt i Anglię przygotowane.

Na szeroko rozwiniętą przez Włochów, a ostatnio i Niemców (podróż Goebbelsa do Kairu) propagandę wśród egipskich sfer wyższych i tamtejszej ludności, odpowiada Egipt zwiększeniem wysiłków na polu wojskowym. Poważny w tym udział Anglii jest ostrzeżeniem przed zbyt lekkomyślną realizacją planów stworzenia nowej jakiejś „osi" łączącej Libię z Etiopią i Erytreą. Na drodze między tymi koloniami leży bowiem i Egipt i Sudan.

Ma.

„Hitler zniknie wkrótce"...
„Widzę krew na czole Musoliniego"
Sensacyjne przepowiednie oryginalnego wróżbity

Profesor Raymond jest jednym z bardzo ruchliwych członków francuskiego stowarzyszenia byłych kombatantów. Posiada on dar jasnowidzenia. W najnowszym numerze pisma tej organizacji znajdujemy niezwykle

SENSACYJNE PRZEPOWIEDNIE TEGO UCZONEGO.

Podajemy je poniżej dosłownie:

— We Francji nie będzie wojny. Widzę przed sobą ciągłą i ogólną poprawę obecnego napięcia europejskiego do roku 1941. Ci, którzy chcieli naruszyć pokój świata — zikną...

HITLER ZNIKNIE WKRÓTCE.

Na jesieni 1939 roku Niemcy przeżyją wewnętrzne niepokoje i zespół Hitlera będzie rozgromiony. Nie dalbym wiele za życie Himmlera...

WIDZĘ KREW NA CZOLE MUSSOLINIEGO.

Widzę, że część Italii znika w morzu... Nastąpią nieporozumienia pomiędzy Niemcami i Italią, ale wojny nie będą ze sobą prowadzić. W każdym razie Mussolini opuści arenę polityczną w roku 1941, ale dynastia sabaudzka na dal panować będzie w tym kraju.

Generał Franco ustąpi swego miejsca „prezydentowi". Ale jeszcze nie teraz. Za pewien czas Katalonia otrzyma pewną niepodległość. W Rosji wybuchnie kontrrewolucja w roku 1940.

ODNIESIE ONA ZWYCIĘSTWO.

W cztery lata później, w roku 1944 wybuchnie wojna między Rosją i Japonią.

Czechosłowacja przeżyje jeszcze kiedyś okres niepodległości i świetności. Zawsze mówiłem o świetnej przyszłości Czechosłowacji i nadal twierdzę to samo, mimo tragicznych dni, jakie obecnie przeżywa.

TO SAMO MOGĘ POWIEDZIEĆ O AUSTRII.

Jak już nieraz zaznaczałem, Austria należeć będzie kiedyś do wielkiej federacji naddunajskiej, która postawi tamę agresji.

Albania pozostanie pod panowaniem italskim, ale Albańczycy nigdy nie będą Włochami i pozostaną na zawsze źródłem niepokoju dla kraju,

KTÓRY BĘDZIE ICH TRZYMAĆ POD KURATELĄ.

Jugosławia da Chorwatom szeroką autonomię i podpisze pakty przyjaźni z Italią, Bułgarią i Rumunią. Rumunia nic już nie ustąpi Niemcom, a Rzesza przestanie ją atakować.

POZYCJA RUMUNII BĘDZIE POWAŻNIE WZMOCNIONA.

Tyle profesor Raymond. Jak widać, przepowiednie jego są wręcz sensacyjne. Szkoda tylko, że nie powiedział nic o Polsce! Może to zresztą wina dziennikarza, który stawiał mu pytania, bo po horoskopie dla Rumunii zwrócił się do profesora ze słowami:

— Czy zechciałby pan profesor powiedzieć teraz o Francji?

Odpowiedź jasnowidza była następująca:

— W okresie październik—listopad nastąpi we Francji zmiana rządu. Po inter-regnum nowych, „dawnych" mężów stanu, jak Chautemps czy Laval, widzę w połowie 1940 roku zwycięstwo ruchu byłych kambatantów... Kadencja obecnego parlamentu będzie przedłużona...

na tym kończy się przepowiednia

ORYGINALNEGO WRÓŻBITY.

Organ stowarzyszenia byłych kombatantów twierdzi, że dawniejsze przepowiednie tego czcigodnego członka stowarzyszenia nieraz się sprawdzały. Może więc i tym razem...

x.

Badania nad lotem bocianów



W dniu 21 br. prof. Wodzicki w towarzystwie asystenta mgr. Lichego przywiózł do Brasławia 13 sztuk bocianów, przeznaczonych do studiów naukowo-badawczych nad ich lotem. Bociany zostały rozdzielone na dwie grupy po sześć sztuk (jeden bocian pozostał jako rezerwowy) następnie bociany zostały pomalowane każdy innym kolorem i zaopatrzone w kolorowe obrączki, pozwalające odróżnić je w czasie lotu.

Pierwszej grupie bocianów przyczepiono silne magnesy, zaś drugiej grupie kontrolnej sztabki nienamagnesowane tej samej wagi. Między godziną 4 a 5-tą rano mgr. Lichy wypuścił pierwszą grupę bocianów na brzegiem jeziora Drywiato, zaś prof. Wodzicki wypuścił grupę kontrolną po drugiej stronie jeziora Drywiato.

Z grupy pierwszej odrazu odleciało 5 bocianów, zaś z grupy kontrolnej równ.ż 5. Większość bocianów skierowała się na południe i południowy - zachód to jest we właściwym kierunku. Wg opinii prof. Wodzickiego, puszczone bociany winny zjawić się w swym miejscu rodzinnym t. j. w Le mieszowiczach między 24 a 26-tym czerwca.

Niezależnie od tych doświadczeń grupa bocianów została przewieziona samolotem do Londynu, gdzie zostala puszczona, dla skontrolowania ich przelotu do ojczyzny.

Na zdjęciu — prof. Wodzicki i asystent mgr. Lichy podczas zakładania bocianowi sztabki magnesowej.

Na szpaltach pism

Oświadczenie b. posła Ciołkosza

W związku z artykułem Czasu omawiającym kampanię Kuriera Porannego przeciw W. Witosowi, ogłosił b. poseł Ciołkosz na stępujące oświadczenie w Czasie:

W artykule pt. Stronnictwo Ludowe, umieszczonym w numerze Czasu z dnia 22 bm. znajduje twierdzenie, że próba zmontowania słynnego Centrolewu zakończyła się dla W. Witosa, podobnie jak i dla szeregu działaczy socjalistycznych najpierw aresztowaniem i osadzeniem w Brześciu n. B., a następnie w r. 1932 skazaniem i ucieczką zagranicę.

Proszę Pana o sprostowanie tej bardzo nieścisłej wiadomości, sprzecznej z powszechnie znanymi faktami.

Jeżeli chodzi o działaczy socjalistycznych skazanych wyrokiem w t. zw. procesie brzeskim to pp.: Barlicki, Dubois, Mastek oraz niżej podpisany za granicę nie uciekali, ani uciekać nie mieli zamiaru.

Owczesna nasza decyzja nie była ani przypadkowa, ani — w świetle późniejszych wydarzeń — omyłkowa. To też nie mogę się zgodzić, aby mimochodem dołączano mnie do osób, które wybrały inny sposób postępowania.

Zastrzegam się jednocześnie, że sprostowanie to nie może być uważane za krytyczną ocenę taktyki, wybranej przez p. Witosa, a tem bardziej przez Liebermana. Mieli oni oczywiście pełne prawo powziąć odmienną decyzję w sprawie, która przez każdego ze skazanych w procesie brzeskim musiała być osobiście decydowana.

Tym niemniej przywiązuję wagę do tego, by notoryczne fakty nie były przeinaczane.

Na zakończenie p. Ciołkosz dodaje, że sprostowanie kieruje nie dla sukursu w akcji p. Hrabyka.



NOWY AMBASADOR RZECZYPOSPOLITEJ PRZY WATYKANIE

Dr. Kazimierz Pappee, b. Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku i b. poseł RP. w Pradze, mianowany został ambasadorem Rzeczypospolitej przy Watykanie.

—oOo—

JUŻ WSZYSCY WŁOSI OPUŚCILI HISZPANIĘ

Onegdaj opuściło Hiszpanię 5.000 Włochów, którzy pozostali tam po wyjeździe ochotników celem ewakuacji sprzętu wojennego.

Po wyjeździe tej grupy Włochów w Hiszpanii pozostali jedynie instruktorzy włoscy oraz podoficerowie łączności.

—x—

400 DZIECI ZATRUTYCH MIĘSEM

Wczoraj uległo zatruciu nie świeżym mięsem około 400 dzieci szkół powszechnych w Island. 150 dzieci umieszczono w szpitalu. Stan ich nie budzi obaw.

Straszna śmierć mieszkańca Sosnowca

Pociąg pospieszny rozszarpał go na drobne kawałki na dworcu kolejowym w Gołonogu

Onegdaj w nocy o godz. 10-tej wydarzył się na dworcu kolejowym w Gołonogu tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 28-letni mieszkaniec Sosnowca Jan Małolepszy, robotnik huty „Katarzyna“, zam. przy ul. Robotniczej 1.

Małolepszy był wraz ze swą żoną na weselu swego szwagra w Gołonogu. O godz. 10-tej udał się wraz z żoną i kilkoma uczestnikami zabawy na dworzec, chcąc jechać do Sosnowca. Gdy nadjechał pociąg, Małolepszy ruszył na tory nie zwracając uwagi na to, że

WŁAŚNIE NADJEŻDŻAŁ z WARWY POCIĄG POSPIESZNY

który jechał także do Sosnowca. Mimo ostrzeżeń dyżurnego ruchu i towarzyszących mu osób Małolepszy, sądząc że wbiegł na tor. Skutki tej lekkomyślności wdąży wskoczyć do stojącego pociągu. ści były straszne.

ROZPĘDZONA LOKOMOTYWA ROZSZARPAŁA CIAŁO MAŁOLEPSZEGO NA DROBNE KAWAŁECZKI WLOKĄC JE NA PRZESTRZENI 250 KROKÓW,

tak że po długich poszukiwaniach udało się policji zebrać wszystkie części jego ciała.

Wypadek ten wywołał wśród oczekujących na dworcu pasażerów przygnębiające wrażenie.

Premiowanie książeczek

OSZCZĘDNOŚCIOWYCH PKO.

Dnia 23 bm. odbyło się w PKO pierwsze publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych serii 6 grupy C. W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 maja 1939 r.

Premie po zł. 250 -- padły na nr. nr, 210854 211371.

Premie po zł. 100 -- padły na nr. nr, 200279 200887 202940 208156 208373 211001 211667.

Premie po zł. 50 -- padły na nr. nr, 200085 200202 200236 200411 200516 200629 200782 201042 201264 201521 201592 201655 201749 202337 202459 202603 202678 202752 203027 203042 203334 203489 203594 203738 203889 204241 204278 204593 204736 205022 205028 205262 205326 205506 205564 205689 205965 206166 206401 206485 206900 206963 207128 207188 207253 207371 207916 207932 207984 208200 208791 208990 209544 210182 210339 210371 211503 211669 211824 211884 212076.

Ogółem padło premij na sumę zł. 4.250

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć ,że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii 6-ej jest wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym przez wylosowanie premii za systematyczność książeczki nie tracą swej wartości i biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego wpłacania dalszych wkładek.

———x———

Przy głośniku

WŁAŚCIWE DROGI MEGAFONIZACJI KRAJU

Sprawa megafonizacji Polski staje się bardziej aktualna. W ważnych chwilach w życiu narodu i państwa istnieje konieczność utrzymywania stałego kontaktu pomiędzy czynnikami odpowiedzialnymi za losy państwa a najszerszymi warstwami narodu. Oczywiście najlepszym środkiem utrzymywania tego kontaktu jest obok prasy radio. Zanim jednak gęsta sieć odbiorników pokryje całą Polskę i obejmie wszystkie nawet najskromniejsze mieszkania — megafonizacja stać się może niezmiernie doniosłym czynnikiem. Aparatury megafonowe zainstalowane w miasteczkach a nawet we wsiach dować będą możność natychmiastowego informowania obywateli o ważnych chwilach w życiu państwa, a gdyby przyszła potrzeba wydawania dyspozycji, a nawet rozkazów.

Znaczenie megafonizacji jest całkowicie doceniane, to też jesteśmy świadkami szybko postępującej megafonizacji całego kraju. Aparatury megafonowe zostały już zainstalowane w wielu miastach i miasteczkach polskich i za pośrednictwem dalekosiężnych głośników nadawane są ciekawe audycje radiowe oraz komunikaty.

Należy tu jednak zwrócić baczną uwagę na konieczność zachowania daleko idącego umiaru w użytkowaniu aparatów megafonowych w miastach. Zbyt częste używanie megafonów staje się niezmiernie męczące dla mieszkańców, zwłaszcza dla tych, których mieszkania znajdują się w pobliżu instalacji megafonowych. Megafony winny być używane tylko w naprawdę doniosłych momentach, winny służyć przede wszystkim celom ogólnopaństwowym, cele zaś rozrywkowe winny być tak ograniczone, aby nie przemęczały ogółu mieszkańców.

Propaganda radiowa Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, przemówienie sejmowe p. min. Becka, specjalne audycje z okazji Tygodnia Ziem Wschodnich oraz Dni Morza — oto klasyczne przykłady okoliczności, w których winny być używane megafony. Przemówienia dostojników państwowych, transmisje radiowe uroczystości żołnierskich, odczyty na doniosłe ogólnopaństwowe tematy — to audycje, których treść winny megafony roznosić po całej Polsce.

Równolegle z postępem megafonizacji kraju postępować musi umiejętność celowego użytkowania tej megafonizacji, nie przeciążająca obywateli nadmiarem głośnych audycyj i poddająca aparaturę megafonową celom ogólnopaństwowym.

———x———





Poświęcenie i oddanie do użytku

domu letniskowego dla dzieci w Bukownie

Zarząd miejski w Sosnowcu, jak już pisaliśmy, wybudował w Bukownie dom letniskowy dla dzieci.

Poświęcenie i oddanie do użytku nowo wybudowanego domu w Bukownie odbędzie się w dniu 30 bm. (piątek) o godz. 13-ej.

Drzazgi

Burza

W Modrzejowie grad padał wielkości orzecha laskowego.. Powybijał szyby w oknach a na ziemi leżał w warstwie ćwierć metrowej grubości.

Takie burze nawiedzają nas teraz pod koniec czerwca, gdy niezadługo trzeba będzie zacząć żniwa. Po żniwach ma dojść do innej, stokroć gorszej burzy, do której pewni ludzie dążą z fanatyczną konsekwencją. Dość powiedzieć, że ta nienormalna nienawiść do całego świata oceniana jest przez wielu ludzi dość zwięźle: w „Gońcu Warszawskim“ czytamy:

„Włosi bacznie obserwują od dłuższego czasu Hitlera i nie tylko wśród ludu włoskiego, ale i wśród inteligencji włoskiej krążą pogłoski, że Hitler okazuje w ostatnich czasach jakby objawy pewnego zamroczenia umysłowego.

Poważne czasopismo londyńskie „The Niniteenth Country“ rejestruje owe pogłoski na swych łamach i dodaje, że umysł Hitlera opanowany jest przede wszystkim nienawiścią, która dominuje nad całym światopoglądem politycznym „Führera“. Hitler pała straszliwą nienawiścią do tych, których nazywa „zdrajcami“, a zalicza do nich w pierwszym rzędzie Polaków, Francuzów i Anglików.

Czasopismo angielskie pisze dosłownie, że ustosunkowanie się kanclerza do Polski nosi cechy patologiczne“

Może nadejdą czasy, że groźba innych burz nie będzie nad nami wisiała jak tylko takich z gradem wielkości orzecha w Modrzejowie.

WIM

Uroczystość „Dni Morza“ w Będzinie

W pochodzie wzięło udział 10 tys. osób

„Dni Morza“ obchodzone były w Będzinie niezwykle uroczyście. W ub. niedzielę o godz. 10 rano odbyło się nabożeństwo w kościele parafialnym, na którym byli obecni przedstawiciele władz i organizacyj społecznych. Po nabożeństwie uformułował się olbrzymi pochód długości 3 klm., na czele którego niesiono transparent z napisem „Nie damy odepchnąć się od Bałtyku“. Za tym transparentem postępowali harcerze, niosąc sztandar LM i K. i szereg mniejszych transparentów. W pochodzie wieziono także duży model statku wojennego, za którym maszerowały organizacje obrony przeciwlotniczej i in.

Pochód udał się następnie na stadion KS. Sarmacja, gdzie odbyła się defilada, którą przyjął starosta powiatowy J. Boxa w towarzystwie prez. Będzina, mgr. Izydorczyka, wiceprez Gosa, inż. Wintera, nacz. Porusiewicza i. in. Po odegraniu hymnu państwowego przemówienia wygłosił dr. Bilik poczem zebrani uchwalili rotę przysięgi. W dalszym ciągu uroczystości odbyły się pokazy ratownictwa sanitarnego i przeciwpożarowego. Na stadionie było zebranych około 10 tys. widzów.

Zakończenie kursu

SANITARNEGO W CZELADZI

Onegdaj odbyło się zakończenie kursu ratownictwa przeciwgazowego i sanitarnego zorganizowanego przez zarząd PCK. w Czeladzi. Kurs trwał trzy tygodnie i miał na celu zapoznanie przede wszystkim kobiet ze sposobami ratowania rannych w czasie wojny. Bardzo liczny udział w kursie wzięły panie ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Czeladzi, bo zgórą 50 osób. Rozdanie świadectw nastąpiło w lokalu związku, przy czym okolicznościowe przemówienie wygłosili pp.: J. Tajchman — prezes (PCK) W. Zarzycka i J. Tokarski

Na zakończenie kursu odbyło się skromne przyjęcie, w czasie którego „chór przedszkola“ ZFOK. odśpiewał cały szereg pieśni żołnierskich.

Obchód „Dni Morza“

W ODDZIALE LMK. „GWARECTWO HR. RENARD“

Komitet Dni Morza w oddziale LMK. Gwarectwo Hr. Renard poczynił daleko idące starania, aby uroczystości morskie na odcinku pracy powierzonej jego pieczy wypadły jak najokazaelj.

W środę, dnia 28 bm. o godz. 19 w sali Sokolni w Sielcu odbędzie się uroczysta akademia morska. Przemówienie wygłosi red. Ćwierk.

W niedzielę, dnia 2 lipca rb. od godz. 14 zostanie zorganizowana w parku Gwarectwa Hr. Renard wielka zabawa na rzecz Funduszu Obrony Morskiej.

Komitet Dni Morza i zarząd oddziału zwrócił się do pracowników Gwarectwa i społeczeństwa w Sielcu z serdeczną odezwą o wzięcie gremialnego udziału w uroczystościach LMK.

W Czeladzi

Dnia 29 bm. odbędzie się uroczysty obchód Dni Morza w Czeladzi, połączony z uroczystym poświęceniem sztandaru Związku b. Ochotników Armi Polskiej w Czeladzi. Rano odbędzie się nabożeństwo w kościele parafialnym, następnie pochód przejdzie ulicami miasta, oraz wygłoszone zostaną okolicznościowe przemówienia. Dni Morza w Czeladzi organizuje LM i K. na czele której stoi mgr. M Kostro

Nieprawdopodobna afera matrymonialna

W ciągu 20 lat wyłudził od narzeczonej 7000 zł.

Tłem niecodziennego procesu w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu była nieprawdopodobna, a jednak prawdziwa historia oszustwa matrymonialnego, datującego się sprzed 20-tu lat.

W 1919 roku przybył do Będzina 22-letni wówczas Josek Monszajn, mieszkaniec Mysłowic, w celu poszukiwania pracy. Zajęcia Monszajn nie znalazł, poznał natomiast sympatyczną manikurzystkę Esterę Kroczak (Będzin, ul. Sączewskiego 9) z którą się zaręczył, pałając do niej młodzień czym afektem od pierwszego wejrzenia. —

Idylla trwała... 20 lat. Monszajn rzadko gościł u narzeczonej w Będzinie, za to często przysyłał do niej rozpaczliwe listy z prośbą o pożyczki, konkludując, że w razie odmowy mu pomocy pieniężnej, z bólem będzie musiał zrezygnować z małżeństwa.

Dopiero w b. roku p. Kroczak powzięła pewne wątpliwości co do uczciwych zamiarów jej narzeczonego odnośnie poślubienia jej. Przeprowadzony wywiad o osobie Monszajna wykazał fatalnie. Okazało się, że był on już w 1919 r. żonaty.

P. Kroczakówna przebolała stratę narzeczonego, nie mogła się jednak pogodzić z utratą pieniędzy danych oszustowi, który w łącznej sumie wyłudził od niej 7.000 złotych.

Liczący dziś 42 lata Josek Monszajn, który w międzyczasie dochował się już poważnego potomstwa, zasiadł obecnie na ławie oskarżonych pod zarzutem oszustwa matrymonialnego.

Skazany został na półtora roku więzienia, przy czym sąd zasądził od nie go 500 złotych tytułem odszkodowania na rzecz Kroczakówny, co nie przesądza jej praw do dalszych roszczeń do Monszajna o zwrot pieniędzy.

15-letni chłopiec mordercą

Nożem poderżnął gardło koledze

W ubiegłą niedzielę dokonana została we wsi Sarnów pow. będziński straszna zbrodnia, którą dokonał 15 E. Pijak na osobie swego rówieśnika 16 letniego Eugeniusza Celunaszka.

Obaj chłopcy żywili do siebie od dłuższego czasu nienawiść, która często znajdywała wyraz w bójkach. W ub. niedzielę doszło między nimi znowu do bójki, która tym razem zakończyła się niezwykle tragicznie. Otomłodszy z przeciwników Pijak, nie mogąc dać rady Celmaszkowi dobył w czasie bójki noża i zadał nim straszny cios koledze w szyję. Celmaszek, ugodzony nożem, padł na ziemię, broczące obficie krwią i po kilku minutach zmarł.

Zawiadomiona o morderstwie policja zatrzymała młodocianego sprawcę i prowadzi dochodzenie celem ustalenia szczegółów zabójstwa.

Na froncie pracy

Podwyżka płac robotniczych

w fabryce sztucznego jedwabiu w Myszkowie

W dniu 24 bm. w inspektoracie pracy w Zawierciu, został zawarty układ zbiorowy pracy, pomiędzy dyrekcją fabryki Sztucznego Jedwabiu wMyszkowie a delegatami robotników

Układ ten będzie obowiązywał stroi ny na okres od 1. VIII 1939 r. do dn. 31. VII 1940 r. i może być wypowiedziany przez strony zainteresowane na miesiąc przed upływem terminu ważności umowy.

W wyniku przeprowadzonych pertraktacyj robotnicy otrzymali podwyżkę płac do 10 proc. Układ ten będzie obejmował 480 robotników.

Fabrykę na konferencji reprezentował dyr. inż. L. Thomas, zaś robotników sekretarz generalny Polskiego Zw. Zaw. Rob. Przem. Chem. p. Wieczorkiewicz wraz z delegatami.

Wypadek rowerowy

W CZELADZI

Przy ulicy Milowickiej w Czeladzi uległa nieszczęśliwemu wypadkowi 5 letnia Wiesława Kubasikówna, która została przejechana przez nieznanego rowerzystę.

Kubasikówna doznała złamania nogi. Rowerzysta zostawił na miejscu wypadku rower i zbiegł.

—::O::—

17 letni uczeń

ZAGINĄŁ

W dniu 21 bm wydalił się z domu rodziców 17-letni uczeń gimnazjalny Zdzisław Stobiński, zam. w Sosnowcu przy ul. Lwowskiej 3. Stobiński ma 170 cm. wzrostu, szczupły, ciemno- blondyn, ubrany w mundur szkolny z tarczą na rękawie nr. 123.

—::::—

Z Zawiercia

Doroczne obrady

ZW. INWALIDOW WOJENNYCH W ZAWIERCIU

W ub. niedzielę odbyło się walne doroczne zebranie członków Związku Inwalidów Wojennych oddział w Zawierciu. Zebraniu przewodniczył sekretarz Wydziału Pow. p. Kobylecki, który wygłosił dłuższy referat.

Następnie sprawozdanie zarządu i kasowe złożył prezes p. M. Pieban. Pod koniec zebrania dokonano wyboru nowego zarządu W skład którego weszli pp: Maciej Pieban —prezes (po raz 10). F. Katowicz, B. Dreliszek, J. Achtelik, Ignacy Mizerski, St. Kurek, Zofia Sitek, B. Gała. Komisję rewizyjną stanowią: Teodor Stosik. H Machelski, K. Zachariasz, J. Pałka i B. Dziembowski

O bezpieczeństwo mieszkańców

UL. MAŁACHOWSKIEJ W ZAWIERCIU

Na terenie miasta Zawiercia roboty kanalizacyjno - wodociągowe prowadzi z ramienia zarządu miejskiego znana firma warszawska — inż. K. Strączyński, R. Czarnota — Bojarski i S ka

Jak donosi nasz korespondent, nadzór techniczny nad tymi robotami pozostający w rękach inż. Górskiego nieco szwankuje. Obecnie naprzykład roboty prowadzone są w najruchliwszym punkcie miasta mianowicie ul. Marszałkowskiej Wzdłuż tej ulicy budowany jest na głębokości 6 mtr. kolektor Cała ulica jest wskutek tego rozkopana, przyczym kanał w którym buduje się kolektor jest prymitywnie ogrodzony żerdziami.

W takich warunkach o nieszczęśliwy wypadek nietrudno. Przechodniom grozi bowiem na każdym kroku wpadnięcie do głębokiego kanału. Zainteresowane czynniki niewątpliwie zalecą firmie odpowiednie zabezpieczenie prowadzonych robót.

Wiadomości bieżące

Poniedz. 27 Czerwiec	Dziś: Władysława Jutro: Leona Wschód słońca: 3,20 Zachód słońca: 20,05

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskiba, ul. Piłsudskiego 18.
G. Kupferblum, ul. Nowopogońska 25
Z. Maternego, ul. Wawel 10.
H. Rogowski, ul. Małachowskiego 12

—oOo—

Do 1-go lipca bezpłatnie

otrzyma każdy Expres Zagłębia

kto zaabonuje i zapłaci prenumeratę za miesiąc lipiec.

Prenumerata „Expresu Zagłębia" z odniesieniem do domu, lub przesyłką pocztową kosztuje

TYLKO ZŁ. 2.— MIESIĘCZNIE

Każdy prenumerator „Expresu Zagłębia" korzysta z bezpłatnej porady prawnej.

— KONCERT ARYJ OPEROWYCH I PIEŚNI Przypominamy ze dziś w sali PZZPP przy ul Sienkiewicza 17 w Sosnowcu śpiewać będzie Władysław Turzański tenor. Część dochodu przeznacza artysta na FON.

— CHOROBY W SOSNOWCU. W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań: błonica 1, odra 1, róża 1.

Wypadki przy pracy

W fabryce Hulczyńskiego w Sosnowcu uległ wczoraj wypadkowi robotnik Ferdynand Piasecki z Sosnowca

W fabryce H. Czechowskiego uległ wypadkowi Józef Koch. Obu poranionych przewieziono do szpitala Ubezp. Społ. w Sosnowcu

Zawód miłosny

POWODEM SAMOBÓJSTWA

Onegdaj w domu przy ul. Ostrogórskiej 16 w Sosnowcu, w celu samobójczym napiła się esencji octowej 28 letnia panna Zofia Jankowska. Jankowską przewieziono natychmiast do szpitala.

Powodem targnięcia się na życie był zawód miłosny.

Nowości wydawnicze

„SZWOLEŻERY I FURAŻERY“

Tadeusz Szmurło. Nakład II. Warszawa W. I. N. O. 1939 r. stron 193. Okładka kolorowa Cena 65 groszy.

Książka ta, to wierna, pozbawiona jakiegokolwiek retuszu literackiego fotografia przeżyć i nastrojów panujących w wojsku polskim w latach 1918/1920 Kapitalna lekkość i swada opowiadania przykuwa uwagę czytelnika, a plastyka opisywanych wydarzeń stawia przed naszymi wzruszonymi oczyma wizję tych czasów, gdy żołnierz walczył bosy, obdarty i głodny, niedoszkolony a przecie zawsze pełen najlepszej woli, samozaparcia i rycerskiego animuszu. I jesteśmy pewni prawdziwości słów autora, którymi kończy swą książkę: „Niech tylko Ojczyzna zawoła, to od Gdańska do Karpat, hen za Wilno... zabrzmi jeden wielki głos milionów Turowskich, Kusiów, Jaroszów: „Jadziem“

OPOWIEŚCI WOJENNE

Tadeusz Szmurło. Warszawa W.I.N.O. 1939 Stron 226. Okładka kolorowa. Cena 70 groszy.

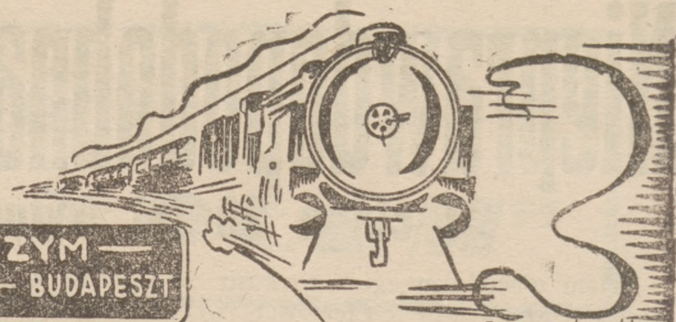
Opowieści stanowią dalszy ciąg „Szwoleżerów furażerów“ i odznaczają się tymi samymi zaletami pisarskimi. Akcja rozwija się na tle wydarzeń wojennych z lata 1920 r. Autor osiągnął tu niespotykane u nas dotyczas szczyty realizmu wojenego. Zniewolony nim czytelnik razem z bohaterami książki śmieje się i płacze, przeżywa wszystkie ich troski, radości, kłopoty i dumy.

Nie dość na tym, dowie się przykładowo jak żołnierz z ludu walczył ofiarnie za Polskę, kładąc mocny fundament pod jej wolność i potęgę.



TAJEMNICA Ekspresu

RZYM — BUDAPESZT



POWIEŚĆ SENSACYJNA

61)

Minęły ze dwie minuty, zanim biedny pułkownik zrozumiał znaczenie jej słów.

— Takie szczęście... Takie wielkie szczęście... — zdołał wyszeptać wreszcie, przyciskając do ust rękę marchesy. — A te wiadome przeszkody? — zapytał.

— Niedawno powiedział pan, że nie mogę się obejść bez męskiej opieki. Zastanowiłam się nad tymi słowami i przyszłam do wniosku, że ma pan słuszność.

—I uczyniła mnie tym pani niezmiernie szczęśliwym... Ale sama pani dużo na tym traci, bo wyzbywa się spadku po mężu.

— Porozumiałam się z krewnymi, mającymi pretensje do tego spadku. Powiedziałam im wprost: zgódźcie się na moje małżeństwo, a oddam wam dobrowolnie połowę dzidzictwa, jeżeli zaś odmówicie zgody, to wprawdzie ja będę musiała pozostać w mym wdowim stanie do końca życia, ale wy nie zobaczycie ani grosza. Takie postawienie sprawy miało ten skutek, że nie tylko wyrazili zgodę na to, bym wstąpiła w związki małżeńskie, ale troskliwość swoją posuwają tak daleko, że niemal codziennie dopytują się o termin ślubu.

Za całą odpowiedź pułkownik ucałował obydwie rączki swej narzeczonej.

Doktór Olsza poszedł za jego przykładem, a Zofii nie przyszło nawet do głowy protestować. Potem doktór rozpromieniony zwrócił się do mister Stanley'a:

— Bardzo panu dziękuję, zawdzięczam panu swoje szczęście. Nigdy tego nie zapomnę.

Amerykanin roześmiał się wesoło.

— Niech pan nie mówi o wdzięczności, bo obydwaj zrobiliśmy dobry interes: pan zdobył serce kobiety, którą pan oddawna kocha, ja zaś zarobiłem mnóstwo pieniędzy na znacznie zwiększonym nakładzie „Nowej Kroniki Peszteńskiej". Mam nawet z tego powodu trochę nieczyste sumienie, żeby więc pozbyć się wyrzutów, proszę panią, panno Zofio, o przyjęcie prezentu ślubnego w postasi połowy moich zysków. Będzie to wcale okrągła sumka, a jeżeli ją pani przyjmie, to nic już nie będzie stało na przeszkodzie temu, byśmy do końca życia pozostali dobrymi przyjaciółmi. Nie obrazi mnie pani odmową, prawda?

— Dziękuję panu — odparła Zofia z prostotą.

— Tak więc każdy z nas rozpoczyna nowy okres swojego życia — zakonkludował William Stanley podnosząc do góry swój kieliszek. — Gdy patrzę na was, moi państwo, jako na dwie pary narzeczonych, widzę przed sobą obraz, na jaki my, Amerykanie, lubimy patrzeć w teatrze i w kinie. Tu, w Europie, rozmaici sensaci pokpiwają z nas sobie z tego powodu. Mimo to wyznaję otwarcie: nie tylko na scenie i na ekranie ale i w realnym życiu pasjami lubię „happy end"!...

KONIEC.

Doroczny zjazd Zw. Strzeleckiego

Podokręgu Śląskiego

W ub. niedzielę w sali Śl. Techn. Zakładów Naukowych w Katowicach obradował walny roczny zjazd Związku Strzeleckiego Podokręgu Śląskiego. Przed tym jeszcze odbyło się uroczyste nabożeństwo na intencję zjazdu w katedrze a następnie delegacja złożyła wieńce przed popiersiem Marszałka Piłsudskiego na dworcu oraz na płycie Powstańca na Placu Wolności. W obradach wzięło udział około 450 delegatów z podokręgu. Przybyli też: prezes zarządu głównego ZS. mec. Paschalski z Warszawy oraz mjr. Dąbrowski, jako delegat Komendy Głównej. Wśród gości zauważyliśmy P. Wojewodę dra Grażyńskiego, płk. Gizę; przedstawiciela dowódcy garnizonu, prezydenta miasta dra Kocura i innych.

Zagaił notariusz dr. Neć, po czym przewodnictwo powierzono dyr. Stonawskiemu z Zaolzia. P. Wojewoda dr. Michał Grażyński wygłosił do uczestników zjazdu przemówienie, w którym traktując o roli wychowawczej ZS, stwierdził, że zna dwie metody wychowawcze. Pierwsza opiera się o bezmyślne posłuszeństwo i stosowana jest przez niektórych naszych sąsiadów; druga oparta jest na indywidualizmie. Pierwsza metoda daje rezultaty tylko na krótką metę, tam natomiast, gdzie chodzi o wypróbowanie charakteru w razie potrzeby i na dłuższą metę, skuteczną może być tylko druga metoda. Jest to metoda, którą stosował Marszałek Piłsudski w swej pracy niepodległościowej. Te zaś pierwiastki niepodległościowe mają być trwałym elementem w pracy wychowawczej. P. Wojewoda podkreślił również m. in., że Polska cierpi na przerost organizacyjny, a mimo to wiele młodzieży znajduje się jeszcze poza wszelkimi organizacjami. Przemówienie szefa administracji śląskiej przyjęto oklaskami długotrwałymi.

Z kolei przemawiali płk. Giza imieniem armii, mec. Paschalski; delegaci pokrewnych stowarzyszeń i inni. Na tym obrady przerwano, aby je podjąć po południu

19-letnia tancerka amerykańska

idealem kanclerza Hitlera

Pewnego dnia gazety niemieckie doniosły, że specjalny samolot wodza Niemiec przywiózł do Monachium 19-letnią amerykańską tancerkę, Marion Daniels, która zgodziła się na uciążliwą podróż, by swą sztuką chereograficzną uświetnić przedstawienie „Wesoły widok".

NA KTÓRYM KANCLERZ BYŁ 4 RAZY.

Kanclerz osobiście podziękował jej za trudy podróży i wspaniałość jej kreacji tanecznych.

Otoczenie kanclerza dziwiło się, że wódz Rzeszy wyróżnił tę amerykankę

O DROBNYCH, SUBTELNYCH RYSACH.

Najlepiej poinformowani twierdzili, że Marion Daniels jest uderzająco podobna do trzech kobiet, które w życiu kanclerza odegrały pewną rolę — do Erny Hufstaengel, która kanclerz miał zamiar poślubić w 1925 r., a która później wyszła za mąż za sławnego lekarza niemieckiego dr. Sauerbrucha, do Jenny Haug, siostry jednego z przyjaciół kanclerza i do Geli Raubal, której zgon w 1931 roku kanclerz

ODCZUŁ SZCZEGÓLNIE BOLEŚNIE.

Inni upatrują przyczynę tego wyróżnienia w fakcie, że Marion Daniels jest rzekomo Niemką i córką jednego z dalszych krewnych kanclerza.

Marion Daniels wspomina z satysfakcją wyróżnienie, jakie ją spotkało ze strony kanclerza. Nie wieleśmy się rozumieli — opowiada reporterowi gazety amerykańskiej — gdyż kanclerz mówił tylko po niemiecku, z czego ja nie rozumiałam ani słowa, a ja do niego po angielsku, czego znów kanclerz zdawał się nie rozumieć. Mówiliśmy jedno do drugiego.

NIE ROZUMIEJĄC SIĘ WZAJEMNIE.

To jedno wiem jednakże, podkreśla młoda tancerka, kanclerzowi podobały się moje tańce.



W dniu 23 czerwca w siedzibie Polskiej Akademii Literatury odbyła się uroczystość wręczenia znakomitemu pisarzowi i dramaturgowi Wacławowi Grubińskiemu nagrody PAL. „za dzieło, wyróżniające się piękną polszczyzną" (Listy Pogańskie).

Na zdjęciu — moment wręczenia Wacławowi Grubińskiemu nagrody przez prezesa PAL. Sieroszewskiego.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Wtorek, 27 czerwca

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka (płyty) 8.15 „Pogotowie przeciwurojeniowe — dialog 8.30 — 11.30 Przerwa 11.30 Audycja dla poborowych 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00—14.45 Przerwa 14.45 „Mieszkańcy glinianego balkonu" — reportaż przyrodniczy dla młodzieży 15.05 Muzyka popularna 15.45 Wiadomości gospodarcze 15.50 Przegląd aktualności finansowo gospodarczych 16.00 Dziennik południowy 16.10 Pogadanka aktualna 16.20 Utwory na flet 16.45 Kronika literacka 17.00 Muzyka taneczna (płyty) 17.45 Skrzynka ogólna 18.00 „Apel polskich pionierów kolonialnych" — audycja słowno - muzyczna 18.30 Koncert muzyki francuskiej 19.00 Audycja dla robotników 19.30 „Przy wieczerzy" 20.25 Audycja dla wsi 20.40 Audycje informacyjne 21.00 „Milda" — knatata mitologiczna St. Moniuszki 21.40 „Z perspektywy ćwierćwiecza" — „Wybuch wielkiej wojny" — odczyt 21.55 Utwory fortepianowe 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim 23.13 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

KATOWICE

Wtorek 27 czerwca.

5.00 Pieśń poranna, 5.03 Muzyka z płyt, 6.30 Program na dziś 13.45 Wiadomości bieżące, 13.55 Płyta za płytą, 14.35 Audycja dla dzieci, 17.00 Koncert życzeń 17.50 Z życia Zagłębia Dąbrowskiego red. K. Ćwierka 20.15 Wiadomości w języku czeskim 20.25 Pogadanka, 20.35 Wiadomości sportowe, 23.05 Zakonczenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa 28 czerwca.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka (płyty) 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka (płyty) 8.15 Pogadanka turystyczna 8.30 Przerwa 11.30 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu; 12.05 Audycja południowa 14.45 Nasz koncert, 15.15 Muzyka popularna 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.10 Pogadanka aktualna, 16.20 Pieśni o morzu, 16:50 Pogadanka, 17.00 Muzyka taneczna, 18.35 Nasze pieśni, 19.00 Teatr Wyobraźni: 19.30 Koncert orkiestry z Poznania, 20.10 Odczyt wojskowy, 20.25 Audycja dla wsi 20.40 Dziennik wieczorny, 21.00 Koncert chopinowski 21.40 Książka i wiedza 22.00 Koncert rozrywkowy 23.00 Dziennik wieczorny 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

KATOWICE

Środa 28 czerwca.

5.00 Pieśń poranna 5.03 „Dzień dobry" 6.30—6.35 Program na dziś 13.45 Wiadomości bieżące 13.55 Z albumu spikera Swaczyna u Dorotki, 17.00 Muzyka taneczna 20.15 Wiadomości w języku czeskim 20.35 Wiadomości sportowe 22.00 Koncert rozrywkowy 23.05 Zakończenie programu.

NA WESOŁĄ NUTĘ

Wygrany zakład

Przepełniony autobus już ruszył kiedy na stopnie wskoczyła zdyszana młoda para.

W odległości kilku kroków biegł jakiś mężczyzna w sile wieku i dawał gwałtowne znaki.

— Niech pan zatrzyma! — wołał. — Niech pan zatrzyma!

— Nie ma miejsc! — krzyknął mu w odpowiedzi konduktor.

— Niech pan zatrzyma! Tu wsiadła moja żona z jakimś młodzieńcem!

— To mnie nie obchodzi!

Autobus jechał coraz prędzej.

Mężczyzna w sile wieku rozejrzał się bezradnie wskoczył do stojącej w pobliżu taksówki i wskazał szoferowi uciekający autobus.

Młoda para z lękiem w oczach spoglądała na goniącą autobus taksówkę. Poczym zaczęli przepychać się do środka. Pasażerowie rozstąpili się. Wszyscy słyszeli słowa goniącego mężczyzny. Wszystkie oczy utkwiły w młodej parze.

— Wysiądę w Sielcu — oświadczył swej towarzyszce młodzieniec, ocierając chusteczką zroszone potem czoło.

— Nie! Nie zostawiaj mnie samej! Błagam cię! On mnie zabije.

— Nie bój się, kochanie. Chcesz, to zostanę.

Wśród pasażerów zapanowało milczenie. Wszyscy zrozumieli, że tu za chwilę rozegra się jakiś dramat małżeński. Taksówka zrównała się z autobusem i pojechała prawie równolegle.

Jeden przystanek, drugi, trzeci.

— Bilety skończone, — oświadczył konduktor.

— Pani Wiśniewska, wysiadamy — zerwała się z miejsca jakaś tęga dama.

— Zaraz, zaraz — przytrzymała ją towarzyszka — przejedziem jeszcze kawałek.

I pochylając się do pani Wiśniewskiej, szepnęła:

— Musimy zobaczyć, co z tego wyniknie.

— Ale nam się bilety skończyły.

— Nie szkodzi. Kupimy nowe.

Oprócz dwóch pań jeszcze kilka osób wykupiło bilety na dalszy kurs.

Młoda para, przytulona do siebie, z lękiem patrzyła przez okno na swego prześladowcę.

Na każdym przystanku konduktor ponawiał pytanie:

— Kto wysiada?

Nikt z pasażerów nie ruszył się.

Wreszcie autobus stanął na krańcowej stacji.

— Koniec jazdy! — oznajmił konduktor. Proszę wysiadać!

Pierwsza ruszyła do wyjścia młoda para. Jej prześladowca biegł już na spotkanie i wesoło machał ręką.

— Wacek! — krzyczał. — Płać 20 złotych! Mówiłem ci, że przez całą drogę żaden pasażer nie wysiądzie? Przegrałeś bracie zakład!

SPORT

Wyniki meczu Polska-Włochy

Debiut międzynarodowy Serafinówny

Jak wczoraj pisaliśmy, reprezentacja kobieca Polski rozegrała w Bergamo mecz lekkoatletyczny z Włochami, przegrywając w stosunku 33:51 pkt. obecnie podajemy wyniki zawodów. Skok wzwyż: 1) Valla 145, 2) Spaggiori 145, 3) Winsiewska 145, 4) Romanowska 135. Skocznia słaba, na Wiśniewskiej znać zdenerwowanie.

Bieg 100 mtr. odbywał się pod wiatr: 1) Lucchini 12,5, 2) Cattaneo 12,8, 3) Książkiewiczówna 12,9; 4) Serafinówna 13.3. Do 60 metrów prowadzi Serafinówna lecz gdy ją mijają inne zwalnia od razu.

80 m płotki: Tak jak było do przewidzenia — pierwsze dwie Włoszki; 1 Testoni 11,6 (wyrównany rekord świata), 2) Valla 12,4, 3) Romanowska 13,2, 4) Wiśniewska 14,3.

Rzut kulą: Pierwsze zwycięstwo Polski, Flokiwiczówna 12,83. Wszystkie rzuty b. równę, 2) Piccinini 11,77, 3) Cejzikowa 11,76 4) Grossi 11,31. Cejzikowa rzucała bardzo nerwowo, ponieważ w następnej konkurencji (dysk) miał bardzo groźną przeciwniczkę a liczyła tu na sukces.

Dysk był jedną z najciekawszych konkurencyj. Przy każdym rzucie zawodniczki poprawiają swe wyniki. W rezultacie zwycięża Cejzikowa rzutem 39,43 przed Gabric 39,26 i Cordiale 37,79 oraz Dobrzańską 36,95.

200 mtr. Starter tym razem wytrzymuje za długo i Kałużowa robi falstart. Za drugim razem wychodzi prawie półtora metra z tyłu. Ostatecznie wygrywają Włoszki: 1) Castaneo 25,9, 2) Atzori 26,6, 3) Kałużowa 26,7; 4) Konklewska 26,9.

Skok w dal przynosi piękne zwycięstwo Słomczewskiej 5,52 przed Testoni 5,47; 3) Piccinini 5,05; 4) Serafinówna 4,49.

Rzut oszczepem: Niespodziewane zwycięstwo Banlaben, która uzyskała 40,04; 2) Kwaśniewska 39,39; 3) Cressi, rekordzistka włoska, 36,64; 4) Flakowiczówna 34,98. Kwaśniewska w rzucie poza konkursem uzyskała 40,12.

Warunki rzutów były bardzo złe: deszcz i porywisty wiatr boczny.

Sztafeta: pierwsze Włochy w składzie: Lucchini, Atzori, Valla, Testoni 49,2; 2) Polska 50 sek.

Unia domaga się unieważnienia

meczu z Fablokiem

Jak pisaliśmy, kierownictwo sosnowieckiej Unii postanowiła złożył protest w sprawie meczu o wejście do ligi z Fablokiem, rozegrany w ub. niedzielę.

Unia protest swój motywuje tym, że sędzia nie uznał dwu bramek zdobytych prawidłowo przez drużynę sosnowiecką oraz skończył mecz o 3 min. za wcześnie.

Na poparcie tych motywów Unia zgłosiła szereg świadków, którzy zeznać mogą na okoliczności nieodpowiedniego sędziowania.

Przypuszczać należy, że władze sportowe przeprowadzą skrupulatne dochodzenie i uznają protest Unii, której należała się wygrana.

Półfinałowe mecze

O PUCHAR W ZAWIERCIU.

W ub. niedzielę na stadionie sportowym w Zawierciu, odbyły się półfinałowe mecze o puchar Zw. b. Ochot. A. P.

K. S. ŁĄCZNIK — K. S. WARTA 4:4 (2:1).

Obydwie drużyny wystąpiły w swych najsilniejszych składach, mimo to ligowy zespół Warty nie zdołał roztrzygnąć meczu na swoją korzyść z C. klasowym Łącznikiem, który grając ofiarnie i ambitnie prowadził do połowy 2:1, a po przerwie zdołał podwyższyć wynik 4:2.

Gdyby nie krzywdzące decyzje sędziego p. Pileckiego, brutalna gra Warty, szczególnie Pasierbińskiego II i Bogdała, oraz uzyskanie trzeciej bramki przez Wartę ze spalonego — Łącznik mógł wyjść z zawodów zwycięsko. Bramki dla Warty zdobyli Wierzbicki 4, dla Łącznika Kalita 2. Miązek 1, Gwóźdź 1.

WYSOKA — ŚWIATOWIT 5:2 (1:1)

Tego samego dnia KS. Wysoka pokonał Światowit w stosunku 5:2 (1:1) Bramki dla zwycięzców zdobyli: Bulski 2, Kleszcz 2 i Lewandowski 1; dla pokonanych: Giewon 1 i Molenda 1

Rozgrywki zakończone zostały wieczorem o godz. 8.25.

Dąbrowa—Saturn 2:2

O MISTRZOSTWO A KL

Rozegrany w Dąbrowie mecz o mistrzostwo A kl. Zagłębia, pomiędzy Dąbrową, a Saturnem zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2.

Pomoc polskich klubów

SPORTOWYCH DLA GEDANII.

Władze gdańskie, jak wiadomo, wydały zakaz urządzania wszelkich imprez sportowych w Gdańsku. Polski klub sportowy Gedania, który wystąpił z niemieckiego związku wschodnio — pruskiego znalazł się w ciężkiej sytuacji, nie mając możności rozgrywania jakichkolwiek zawodów sportowych. Polskie kluby sportowe postanowiły przyjść Gedanii z pomocą, zapraszając ją na szereg imprez w kraju W niedzielę Gedania bawiła w Lublinie, gdzie rozegrała mecz z Klubem Sportowym Lubelskiej Wytwórni Somolotów. Zwyciężyła wysoko Gedania w stosunku 10:4 (4:2). Dnia 28 bm. rozegra Gedania mecz piłkarski w Skarżysku Kamiennym z klubem Granat, wicemistrzem okręgu warszawskiego. Dnia 29 bm. piłkarze Gedanii udają się do Kielc, gdzie w ramach uroczystości Dni Morza rozegrają mecz z reprezentacją miasta. Wyjazd Gedanij na tournee nastąpił na zaproszenie Ligi Morskiej i Kolonialnej w Kielcach.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

352)

W tej chwili Lionel zarumienił się zmieszany. Milczenie zdumiało matkę, i dała mu znak żeby odpowiedział. Wówczas Lionel, pokonywując trwogę z niejakim wahaniem:

— Przed sześciu miesiącami pojechałem do Arles na koronację cesarza Fryderyka Rudo-brodego.

— To przed sześciu miesiącami — zawołał Hugo — ale przed osiemnastu gdzie byłeś?

— Wówczas zapomniałem może nieco o powinnościach wojny — odrzekł Lionel — i wraz z Henrykiem Court-Mantel byłem na igrzyskach i turniejach, które dawał w Paryżu i między Gaulain.

— Ah! — rzekł Hugo, obserwując jeszcze baczniej Lionela — udałeś się za nim, podzielałeś z nim igrzyska, które się tak podobały pięknym damom? — Następnie przydał głosem drżącym ze skrytego gniewu: — Nie miałeś wówczas w Paryżu jakiego niezwyczajnego wydarzenia, któreby godne było wiadomości twojego ojca?

— Żadnego — odrzekł Lionel, patrząc na matkę.

— Żadnego! — rzekł starzec, powtarzając.

Lionel spuścił oczy w ziemię, a starzec wyszedł wlokąc się z ciężkością, odpowiedziawszy:

— Dosyć!

Takie było pierwsze widzenie się ojca z synem po czteroletniej nieobecności. Lionel został sam z matką...

W tej chwili Szatan przerwał opowiadanie i rzekł do poety:

— Pojmujesz, że ja tylko wydałem główne zarysy tej sceny. Aby wywołać wrażenie sceniczne w sztuce dobrze wystudiowanej, byłoby nie źle uwydatnić w ten sposób:

Ojciec: Gdzie byłeś przed osiemnastu miesiącami?

— Syn: Przed czterema laty byłem w Akwitanii, tam robiłem to, zajmowałem się tym itd.

Tu następuje tyrada z opisem walk potyczek, potem:

Ojciec: Gdzie byłeś przed osiemnastu miesiącami?

— Trzy lata temu byłem w Normandii, gdzie robiłem to, zajmowałem się tym.

Znowu piękna tyrada ze wszystkimi szczegółami ówczesnego oblężenia, potem jeszcze:

Ojciec: Gdzie byłeś przed osiemnastu miesiącami?

Syn: Przed dwoma laty byłem w Prowancji, gdzie robiłem to i owo itd.

Trzecia piękna tyrada o karuzelach, wyścigach, miłości, z kolorytem ile można historycznym, a na koniec:

Ojciec: Ale gdzie byłeś przed osiemnastu miesiącami?

Syn: Rok temu byłem w Pikardii, gdzie robiłem...

Tu ojciec domyślacie się? Ojciec przerywa i rzecze do niego:

— „Wiem już dosyć". I publiczność także, które pojmuje że przed osiemnastu miesiącami musiało zajść coś ważnego.

— Pan zajmuje się teatrem? — rzekł poeta z miną opiekującego pobratymstwa do opowiadacza.

— Studiuję bardzo dramat dzisiejszy — odpowiedział Szatan.

— — Gdyż istotnie, to co pan powiedział dopiero było dobre! Ten syn opowiadający to o co go się nie pytają i ten ojciec upornie nalegający, rzucą pewną tajemniczość niezwykłą na sztukę.

— Tajemnica ta zapewne odkryje się w scenie następnej — rzekł baron zniecierpliwiony.

— To jest — powiedział Szatan — podnosimy koniec zasłony, malutki koniuszczek i w ten sposób Ermessinda zostawszy z synem przemawia:

— Oh! — powiedz mi coś robił przed osiemnastu miesiącami? Dlaczego nie odpowiedziałeś ojcu kiedy się pytał o tę epokę?

— Albowiem kochałem naówczas, a miłość ta powinna zostać tajemnicą; ujrzałem kobietę, którą pokochałem całą namiętnością serca, co jeszcze nie kochało.

— A ta kobieta była piękna?

— O moja matko! Mogła nie być piękną dla mnie, który ją kochałem kiedy nią była dla tych, którzy radzili mi uciekać przed nią, że była płocha i zalotną? Była tak piękną moja matko i tak ujmującą, że ci którzy ją nienawidzili nie śmieli ani patrzeć na nią, ani jej słuchać z obawy żeby ją nie pokochali.

— I zwiodła cię, Lionelu!

— Zwiodła, moja matko; pokochała innego.

— I ty za nią płaczesz?

— Nienawidzę jej, moja matko!

— I zapominasz ją?

— Przeklinam ją codzień.

— Och, kochasz ją jeszcze, moje dziecię!

— Nie, moja matko, nie kocham już — odpowiedział Lionel z wysileniem — bez żalu widziałbym ją umierającą.

— Bo ją kochasz jeszcze.

— Ja? oh! moja matko! — zawołał młodzieniec z wściekłością — zabiłbym ją!

— Zatem kochasz ją jak bezrozumny — odpowiedziała Ermessinda.

d. c. n.



UROCZYSTOŚĆ W SZKOLE SZYBOWCOWEJ w AUKSZTAGIRACH

W Auksztagirach koło Wilna odbyło się uroczyste poświęcenie nowozbudowanego hangaru szkoły szybowcowej. W uroczystości wzięli udział prócz przedstawicieli władz z wojewodą Maruszewskim —prezes zarządu głównego LOPP gen. Berbecki, oraz grono wybitnych przedstawicieli lotnictwa polskiego z ppłk. Skarżyńskim na czele.

Na zdjęciu — znakomity lotnik polski ppłk. Skarżyński, wiceprezes zarządu głównego LOPP, odsłania tablicę pamiątkową w ścianie nowozbudowanego hangaru.

Rekord na serpentynach ojcowskich nie został pobity

Trzy wypadki podczas zawodów

Do startu wyścigów górskich na serpentynach ojcowskich stanęło w ub. niedzielę 13 samochodów sportowych i turystycznych oraz jeden wyścigowy (Nawratil) i 23 motocykle.

Punktualnie o godz. 13-tej startowały najpierw motocykle. Pierwsze miejsca osiągnęli: I klasa do 125 cm.^{3} Jerzy Jankowski z Dąbrowy (motocykl m. „Mój" w czasie: 3.31 m Leopol Baron (motoc. m. DKW. kl. do 250 cm^3) w czasie 3.09 m. Józef Błażyczek (motoc. m. „Norton" kl. do 350 cm.^{3}) w czasie: 3.27 m. Jan Bathelt (motoc. m. „Rudge" kl. ponad 350 cm^3) w czasie 3.01 m.

W kategorii samochodów małych zwyciężył Szypuła na Fiacie, bijąc inż. Wesołowskiego b. inspektora pracy w Sosnowcu (3:34) oraz W. Fusiarskiego z Niwki (4.47).

W następnej kategorii piękny wynik zdobył znany zawodnik krakowski Jan Ripper na Lannegii Apnilia z wynikiem 3:18.

W kategorii średniej zwyciężył Tarnawa — 3:13 W kategorii największej Gębala — 3:16.

Rekord dnia i trasy ustalił ostatni startujący Zygmunt Nawrati z Krakowa, który na samochodzie Bugatti przebył trasę 2.55 min.

Żaden z dawniej ustanowionych rekordów nie został pobity, prawdopodobnie wskutek obślizgłej trasy po burzy.

Widzów na trybunach około 1500.

Zarówno przed zawodami, jak i podczas zawodów miały miejsce trzy wypadki. O godz. 7 rano w czasie treningu uległ potłuczeniu lewej nogi zawodnik motocyklowy Micha Słowik z Katowic; o godz. 15-tej podczas wyścigu spadła z motocykla Irena Latasówna z Krakowa, doznając potłuczenia nogi, wreszcie o g. 16 i pół samochód Tadeusza Monsiora z Katowic podczas wyścigu wpadł całym pędem na pełniącego służbę na trasie, żołnierza z Krakowa, Henryka Kunowskiego, który doznał b. ciężkich uszkodzeń ciała. Kunowskiego w groźnym stanie odwiozła karetka pogotowia do szpitala w Krakowie. Monsior doznał ogólnych kontuzji i pokaleczenia twarzy. Maszyna została uszkodzona.

Zawody w Ojcowie organizował krakowski klub automobilowy. Z powodu burzy gradowej, zawody przerwano na pół godziny

Tabela ligowa

Po ostatnich rozgrywkach tabela ligi państwowej przedstawia się następująco:

Klub	gier	pkt.	stos. br.
Ruch	11	17:5	44:13
Warta	10	13:7	29:13
Pogoń	10	13:7	21:16
A. K. S.	10	12:8	26:13
Wisła	10	12:8	22:18
Cracovia	10	10:10	14:25
Garbarnia	11	8:14	15:28
Polonia	9	7:11	21:23
Warszawianka	9	5:13	13:22
Union Touring	10	3:17	12:46

Nieudany atak

KUSOCIŃSKIEGO NA REKORD ŚWIATOWY NA 2 MILE ANGIELSKIE.

W Warszawie odbyły się zawody lekoatletyczne Warszawianki, w ramach których Kusociński zaatakował rekord światowy na 2 mile ang. (3,260 mtr.) Próba nie powiodła się. Kusociński uzyskał czas 9.08,2 podczas gdy rekord świata wynosi 8:50,6. Bardzo dobrze wypadł w tym biegu Ślązak Karwowski, który uzyskał czas 9:17,4, zajmując drugie miejsce za Kusocińskim.

Na 20 m. przez płotki Sulikowski (AZS) ustalił nowy rekord Polski, osiągając czas 26,4 przed Joczysem (KPW).

„Niech żyje Czechosłowacja"

OKRZYKI NA MECZU W BIAŁOGRODZIE

W niedzielę odbył się w Białogrodzie mecz piłkarski pomiędzy praską Slavią a BKS zakończony wynikiem 0.3 (0:1).

W czasie meczu publiczność gorąco oklaskiwała drużynę czeską, wołając nieustannie „Niech żyje Czechosłowacja"

Krwawy bandyta

PO STARCIU Z POLICJĄ — ZABITY.

Radogoszcz pod Łodzią stała się terenem pościgu i krwawego starcia policji z groźnym bandytą Zawadzkim. Przed kilku miesiącami Zawadzki postrzelił dwóch wywiadowców policyjnych i zdołał zbiec. Ostatnio urząd śledczy otrzymał wiadomość, że groźny bandyta ukrywa się w Radogoszczu.

Zorganizowano obławę, w której wzięło udział kilka oddziałów policji. Bandyta otoczony pierścieniem policyjnym począł uciekać gęsto się ostrzeliwując. Policja odpowiedziała strzałami i bandyta trafiony w głowę padł trupem. Zwłoki przewieziono do prosektorium.

W telegraficznym skrócie

CZY ZNAJDUJE SIĘ 700.000 NIEMCÓW W JUGOSŁAWII?

Dziennik „Słovenec" z Lublany odpiera w artykule p. t. „Czy to są przyjacielskie stosunki?" kłamliwe wywody „Neues Wiener Tagblatt" na temat ilości Niemców w Jugosławii. Zdaniem dziennika wiedeńskiego, w Jugosławii znajduje się aż 700 tys. Niemców, gdy tymczasem jest ich tylko według urzędowej statystyki 450 tys.

W CZASIE TRZĘSIENIA ZIEMI W AFRYCE STRACIŁO ŻYCIE 66 OSÓB

Nadchodzą dalsze doniesienia o trzęsieniu ziemi, które nawiedziło w piątek Złoty Brzeg (Afryka zachodnia). Z Accra otrzymano telegram, stwierdzający, że podczas trzęsienia ziemi 66 osób straciło życie. Liczba rannych jest bardzo duża.

Złóż ofiarę na FON

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

KWALIFIKOWANEGO nauczyciela (ki) szkoły powszechnej poszukuję od nowego roku szkolnego. Prywatna Szkoła Pow. im. H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu ulica Rudna 5

KUCHARKA restauracyjna potrzebna zaraz — Bukowno — osiedle — Kowalski.

SŁUŻĄCE, kucharki, bufetowe, kelnerki stale potrzebne Biuro „ORZ" Sosnowiec Kilińskiego 1

LOKALE

2 POKOJE kuchnia kąpielowy wygody II piętro balkon czynsz 75 — Moniuszki 14/7

KUPNO I SPRZEDAŻ

PARKANY

stalobetonowe ażurowe, słupy oświetleniowe, szczudła do słupow drewnianych, rury kanalizacyjne itp. Wyroby z betonu wibrowanego poleca tanio „Wiktoria" Dąbrowa Górnicza ul. Narutowicza 41 telefon 68436.

POMNIKI

gotowe z marmuru, granitu oraz różnych kamieni poleca Zakład Kamieniarski Jana Zagórskiego w Sosnowcu, Aleja M. Mireckiego 8.

RÓŻNE

ZYGMUNT GAŁKA lat 17 z Nierady dnia 20 czerwca wyjechał z Klimentowa i nie powrócił proszę dać znać za wynagrodzeniem Nierada poczta Zawiercie. Gałka Zygmunt.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor: Tadeusz Lipski